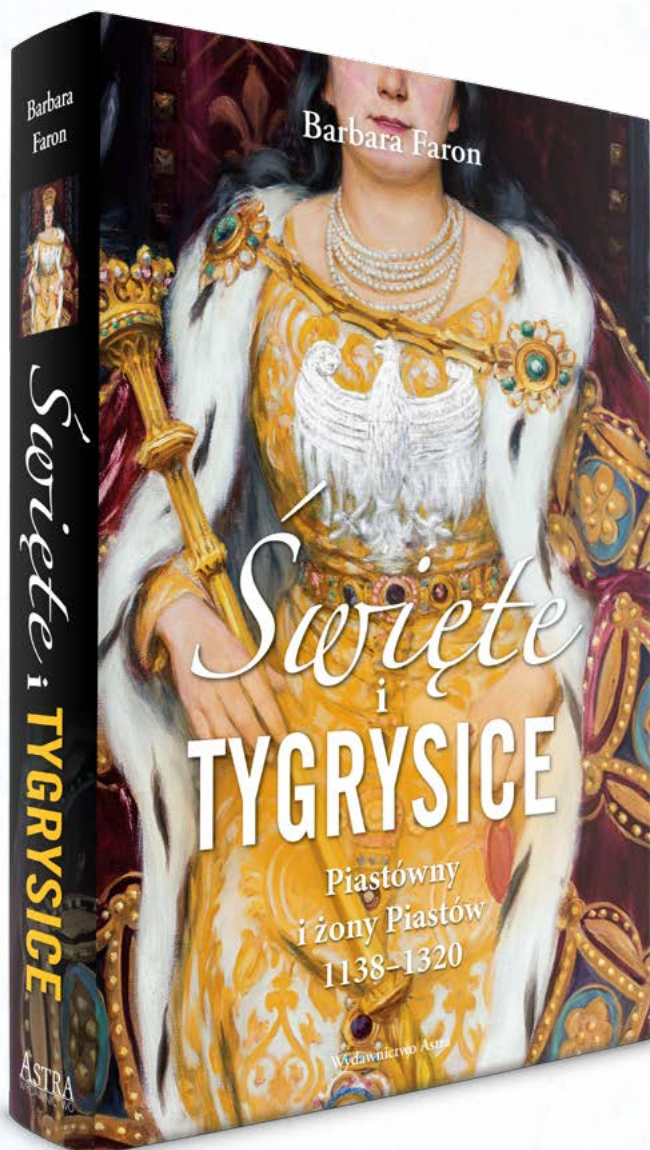


*Wydawnictwo Astra poleca*



**PREMIERA:** 14.02.2018

# Święte i TYGRYSICE

PIASTÓWNY  
I ŻONY PIASTÓW  
1138–1320

---

*Jak to się stało, że w czasach  
zdominowanych przez mężczyzn  
na tronie Piastów zasiadła kobieta?  
To zasługa jej poprzedniczek –  
świętych i tygrysic, bohaterek  
i intrygantek, walecznych matek i żon,  
kobiet sprawujących rządy w okresie  
rozbicia dzielnicowego.*

# SPIS TREŚCI

O KSIĄŻCE / 4

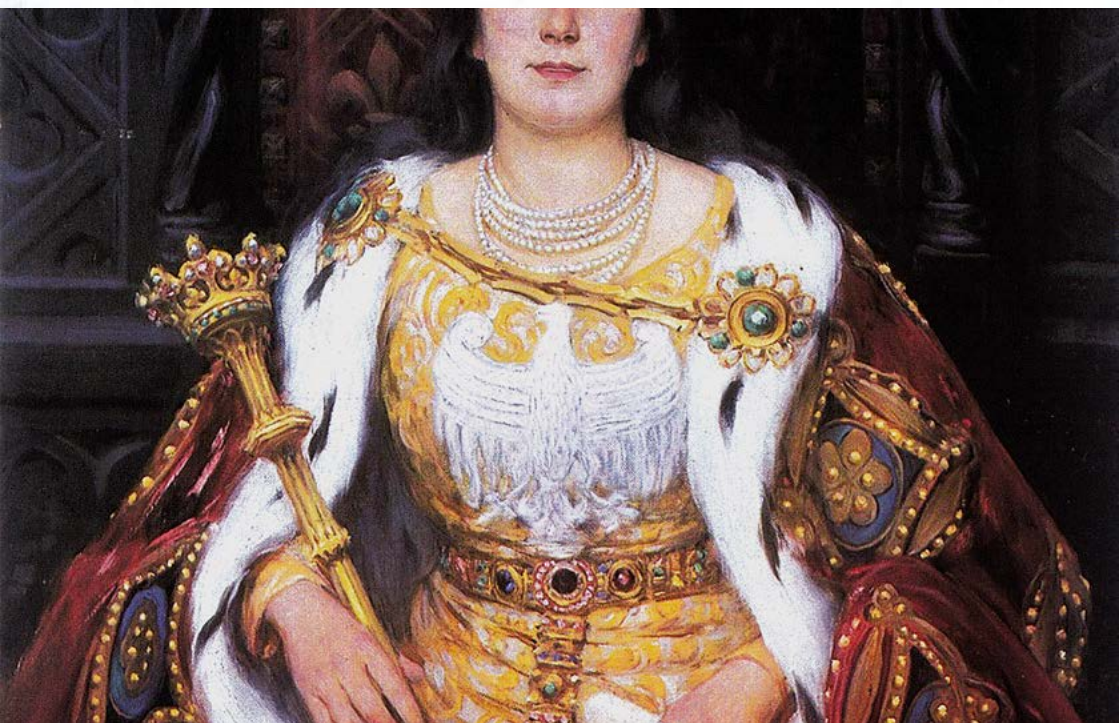
POPZEDNICZKI JADWIGI ANDEGAWĘŃSKIEJ / 5

WŁADZA KOBIET / 6

ZAPOBIEGLIWE MATKI / 8

ŚWIĘTE I TYGRYSICE / 10

O AUTORZE / 11



*Święte* i TYGRYSICE

# O KSIĄŻCE

**A**nglicy mają swoich Tudorów, a my – Piastów. Dynastię, która w ostatnich latach znów podbija rynek sztuki. Skomplikowane dzieje władców okresu rozbicia dzielnicowego budzą coraz większe zainteresowanie pisarzy i filmowców, co absolutnie nie dziwi. Ich historia jest bowiem tak niezwykła i pełna takich zwrotów akcji, że mogłaby posłużyć za kanwę niejednego scenariusza filmowego.

Czym jednak byłoby księżęta dzielnicowi bez matek, żon i córek? Kobiet ambitnych, często bardzo wpływowych, nieraz przebiegłych, okrutnych i mściwych? Kobiet niesłusznie zapomnianych, których działalność polityczną kronikarze ledwie raczyli zauważyć albo wypowiedali się z przekąsem? Kobiet, bez których starań losy wielu małoletnich księżąt i wydziedziczonych mężów potoczyłyby się zupełnie inaczej?

To one, umiejętnie lawirując w świecie mężczyzn, którzy nierzadko przymykali oko na „wprawdzie nie haniebne, ale niewieście nieobycie” (Kadłubek) w polityce, tworzyły silne koalicje, zawierały układy z jednymi księżętami dzielnicowymi przeciwko innym, a nawet sięgały po truciznę, byle tylko osiągnąć cel.

# POPZEDNICZKI JADWIGI ANDEGAWEŃSKIEJ

**J**ak to się stało, że pod koniec XIV wieku, w czasach zdominowanych przez mężczyzn możni zgodzili się, aby na tronie Piastów zasiadła kobieta? W dodatku kobieta, której władza formalnie nie różniła się od zasięgu władzy królów?

Chociaż legendy uczyniły Jadwigę Andegawerską jedną z najbardziej rozpoznawalnych kobiet u władzy, w istocie nie miała ona okazji, aby się wykazać – zmarła młodo, w wieku około dwudziestu sześciu lat. Więcej zamieszania na scenie politycznej wywołały pozostające w jej cieniu przodkinie z dynastii Piastów.



Były wśród nich słynne święte – Jadwiga Śląska i Kinga, ale też kobiety pokroju niepopularnej Agafii, żony Konrada Mazowieckiego. Była także matka Konrada i Leszka Białego, Helena Znojemska, o której nieskory do pochwał Wincenty Kadłubek wyrażał się niemal w samych superlatywach. I był cały szereg kobiet zdeterminowanych w walce o władzę.

To ich działania, nawet jeśli nie były one oficjalnymi władczyniami, wpływały na zmianę mentalności kilku pokoleń mężczyzn i pośrednio utorowały Jadwidze Andegawerskiej drogę do tytułu króla.

# WŁADZA KOBIET

**W** średniowieczu kobiety nie miały podmiotowości prawnej, nie były dopuszczane do dziedziczenia, a więc nie mogły otrzymać tronu w spadku, o ich losie zaś decydowali mężczyźni – najpierw ojciec lub inny najbliższy krewny, a później mąż, brat, a nierzadko najstarszy syn. Wyjątek stanowiły kobiety o naprawdę wysokiej pozycji, jak królowna węgierska Kinga lub księżne sprawujące regencję



w czasie małoletniości synów. Były to kobiety silne, wpływowe i odważne, które wspierały mężczyzn w grze o tron, a bez ich poparcia kariery wielu książąt mogłyby się załamać.

Mimo to kobieca ambicja kojarzona była z podszeptami szatana i wynaturzeniem, aktywność kobiet na scenie politycznej zasługiwała co najmniej na pozępienie, a ulegający żonom książęta uważani byli za pantoflarzy. Przykładowo, powszechne zgorszenie wzbudzał wzajemny afekt Agnieszki Babenberg i Władysława Wygnańca, narażając młodego księcia na miano nieudacznika.

W oczach dziejopisów na pochwałę zasługiwały jedynie oddane matki, próbujące utrzymać dziedzictwo dla małoletnich synów, albo kobiety pobożne i święte, których prawdziwa osobowość obrosła z czasem mnóstwem legend.

# ZAPOBIEGLIWE MATKI

**S**tosunkowo sporo można powiedzieć o matkach, którym powierzano rolę opiekunki nieletnich książąt, co zresztą nie było rzadką praktyką. Rządy opiekuńcze księżnych nie wykluczały przy tym opieki ze strony innego członka rodu, w tym przypadku mężczyzny. Kobiety, jak choćby Grzymisława, matka Bolesława Wstydliwego, czy księżne mazowieckie, aby uniknąć opieki ze strony nielubianego albo niebezpiecznego krewniaka, często oddawały się pod protekcję tych książąt, których same wybrały.

Mimo niewątpliwych zasług zapobiegliwych matek, którym udawało się utrzymać władzę dla dorastających synów, rządy opiekuńcze rzadko spotykały się z pozytywną oceną kronikarzy. Bywało nawet i tak, że dziejopisowie ledwie o nich wspominali albo całkowicie pomijali je milczeniem. Nawet Długosz, który raczej pozytywnie odnosił się do wdów zatroskanych o los małoletnich synów, uważał, że ze względu na płeć nie były one zdolne do sprawowania władzy na równi z mężczyzną i potrzebowały doradców.

Kobiece rządy w imieniu synów były jednak usprawiedliwione. Gorzej, jeśli księżne zaczynały wykazywać inicjatywę i mieszały się do polityki mężów. Kronikarze nie szczędzili im wtedy słów krytyki i porównań do drapieżnych tygrysic.



*Święte* i TYGRYSICE

# ŚWIĘTE I TYGRYSICE

**Ś**więte pokroju Kingi czy Jadwigi Śląskiej nie poprzestawały wyłącznie na modłach i ascezie, a zasięg ich władzy i wpływów był ogromny. Kinga przykładowo sprawowała faktyczną władzę w ziemi sądeckiej, charyzmą zaś dorównywały jej siostrzenice – równie pobożna Jadwiga Bolesławówna (kaliska), żona Władysława Łokietka, oraz Gryfina, która miała w sobie niewiele ze świętobliwej niewiasty.

Pobożność nie stała na przeszkodzie w walce o tron, a wręcz przeciwnie – wielu kobietom zjednywała poparcie ludzi Kościoła, którzy mieli ogromny wpływ na koleje wojen między książętami dzielnicowymi. To przecież Salomę z Bergu, znaną z mnóstwa kościelnych nadań, oskarża się o to, że maczała palce w opracowaniu statutu Bolesława Krzywoustego, który podzielił państwo Piastów na blisko dwieście lat. A wyjątkowo pobożna Grzymisława przy poparciu Kościoła nie ustawała w zabiegach o utrzymanie tronu krakowskiego dla syna, który stracił ojca jako półtoraroczne niemowlę.

Nie będzie zatem przesadą stwierdzenie, że to starania kobiet wyniosły wielu książąt na tron krakowski. I, niezależnie od tego czy któraś z księżnych została uznana przez kronikarzy za świętą czy tygrysicę, czy była nad wyraz pobożna czy tylko poprzestawała na wypełnianiu powszechnych praktyk religijnych, istniało coś, co wyróżniało je spośród innych kobiet – nieprzeciętna osobowość i charyzma.



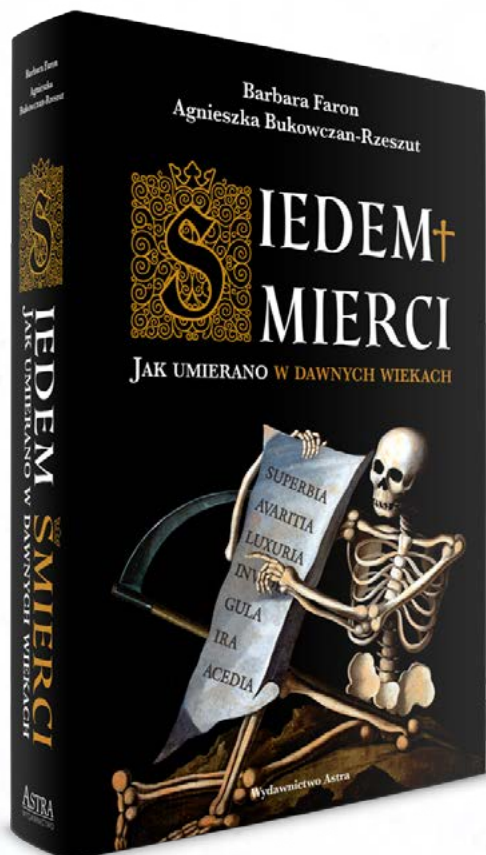
## O AUTORZE



**BARBARA FARON** – pisarka i historyk z zamiłowaniem, absolwentka filologii polskiej oraz historii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na co dzień współpracuje z wydawnictwami: Astra, Bezdroża, Feniks Media Group. Uczy języka polskiego i historii w jednej z krakowskich szkół. Publikuje w kilku czasopismach, takich jak „Almanach Łącki”, „KZA Ekspres”, „Twoje Miejsce”, „Tojatoty” oraz na stronie [astrahistoria.pl](http://astrahistoria.pl).

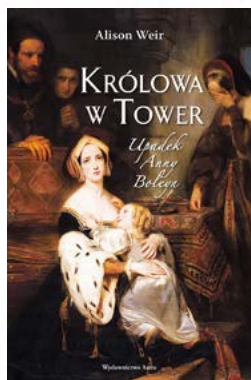
Specjalizuje się w tekstach z dziedziny literatury, historii, historii kultury i sztuki. Jest autorką licznych artykułów z zakresu szeroko pojętej humanistyki i współautorką kilku przewodników turystycznych, monografii *Łącka i gmina łącka* pod red. prof. Juliana Dybca oraz wydanej nakładem Wydawnictwa Astra książki *Siedem śmierci. Jak umierano w dawnych wiekach*. W swoim dorobku ma także stylizowaną na XIX-wieczny pamiętnik obszerną powieść *Zniewolona*,

w której prowadzi dyskusję z mitem romantycznej miłości, oraz utwory dla dzieci i młodzieży – powieść *Szczęście smakuje truskawkami* i baśń *Zazie na bezludnej wyspie*. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmuje zbiór stylizowanych opowiadań z pogranicza etnografii pt. *Ballady Beskidzkiego Dziada*, z których dwa zdobyły nagrody w konkursach literackich. Inspiracją dla powstania tych utworów były prawdziwe losy, tradycje i kultura górali gorczańskich, od koloru guni nazywanych Białymi.

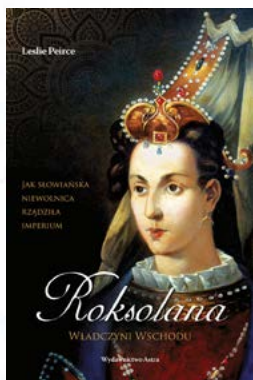


Święte i TYGRYSICE

## POLECAMY



## WKRÓTCE



## WYDAWNICTWO ASTRA

ul. Radziwiłowska 26/2 | astrahistoria.pl  
31-026 Kraków | wydawnictwo-astra.pl  
tel. 12 292 07 30 | facebook.com/  
pn.-pt. 9.00-18.00 | WydawnictwoAstra

*Historia w najlepszym wydaniu*